

Sztuczne psy przeciw ludziom

2 sierpnia 2021

Pandemia narzuciła cywilizacji monotematyczność do bólu. Cokolwiek odkrywczego komunikują media, niemal zawsze sprowadza się to do walki o odhumanizowanie. „Robot” jest urządzeniem zaprojektowanym i zaprogramowanym przez człowieka do wykonywania określonych funkcji. Może umieszczać towary wysoko na półkach, rozbrajać miny, wykonywać precyzyjne operacje wielokrotnie, w krótkim czasie, bez zmęczenia. Świetna pomoc człowiekowi.

https://www.youtube.com/watch?v=JKv2k_5bWtc

AI – sztuczna inteligencja w przeciwieństwie do robota programuje człowieka. Komunikuje co, kiedy, jak zrobić. Pojawiały się już artykuły krytyczne ukazujące skutki rozszerzania arsenału takich urządzeń. W covidowym świecie człowiek sterowany jest informacją gdzie może wejść, gdzie nie, z kim spotkać się, kogo unikać, bo może być zarażony, kiedy założyć maskę, mierzyć temperaturę. To wszystko jest realizowane jako narzucone do bezwzględnego wykonania bez udziału procesu myślowego. Całość doprowadziła ludzkość do izolacji. Zjawisku separacji zawsze, niezależnie czy związanej z bombardowaniem, czy chorobą, towarzyszy zwiększona umieralność spotęgowana strachem. Strach przed nadlatującym dronem, albo całym ich stadem wywołuje panikę i już ona może spowodować stratowanie się wzajemne niezależnie od późniejszego działania tych urządzeń. Po drodze wywoła zawały.

Policja w Honolulu na Hawajach wzmocniona została przez digi dogs – czworonożne psy-automaty. Odstępujące wyglądem maszyny do zwalczania przestępczości mają odporność na stres, są bezwzględne w penetracji wyznaczonego terenu prywatnego, mierzą temperaturę, zapamiętują twarz. „Spot” jest najnowszym nabytkiem policji. Podobno głównie mają skuteczniej docierać do osób zagrażających rozprzestrzenianiu choroby minimalizując

ryzyko policjanta. Bliźniacze egzemplarze wyposażone w broń mogą zostać przejęte przez osoby niepowołane, martwią się humanitarni inaczej.

Jakie to odkrywcze – kij ma dwa końce. Jasne, że oskarżony o bezobjawową chorobę człowiek będzie starał się odwrócić skierowaną przeciw niemu automatyczną bestię, by zniwelowała oskarżyciela za fałsz. Sztuczne psy przypominają kształtem psa z odciętym łbem. Dlaczego wyglądają ohydnie – bo mają wzbudzać strach. Im więcej zapożyczeń ze świata naturalnego w sztucznym, tym większą budzą odrazę i przerażenie. By skutecznie rozbroić przestępcę, trzeba podesłać mu coś co odwróci jego uwagę, a następnie pozbawi go możliwości samoobrony.

Tak wkrada się transhumanizm. Sprawca oddzielony jest od egzekutora narzędziem pośrednim. Ścigający ma czyste ręce, ścigany jest pokonany...nie przez drugiego człowieka, lecz bezwolne narzędzie zaprogramowane przez człowieka. Komu marzy się redukcja policji za pomocą automatów do likwidowania zagrożenia, niech pamięta o zasadzie dwóch zakończeń kija. Zaczęło się w Honolulu, potem szeryf w Luizjanie chcąc być nowoczesnym zamówi całe stado sztucznych psów i polowanie na digi dogs gwarantowane. Nikt mieszkańców o celowość zakupu niezawodnych automatów nie zapyta. Rozpowszechnione jak telefony komórkowe...nie chcę kończyć.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net